

KATOWICE: WE WTOREK KOLEJNE ROZMOWY O TRANSFORMACJI GÓRNICTWA

Polityka Energetyczna Państwa do 2040 roku, finansowanie transformacji Śląska oraz postępy prac doradcy technicznego, który analizuje m.in. zaproponowany harmonogram zamykania kopalń - to główne tematy zaplanowanej na wtorek kolejnej rundy rozmów o transformacji górnictwa.

Rozmowy, których celem jest wypracowanie umowy społecznej określającej szczegóły zaplanowanego wstępnie na blisko trzy dekady procesu wygaszania kopalń i transformacji Górnego Śląska, mają rozpocząć się we wtorek o 13.00 w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Poprzednie spotkanie górniczych związkowców i pracodawców z przedstawicielami rządu odbyło się 25 stycznia. Zapowiedziano wówczas, że dalsze rozmowy mają toczyć się w formule roboczych spotkań, dotyczących poszczególnych obszarów merytorycznych przyszłej umowy społecznej.

Jak mówił w ub. tygodniu przewodniczący rozmowom wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, resort zamierza zaproponować stronie społecznej dalszą pracę w czterech zespołach roboczych: ds. transformacji Śląska, ds. pomocy publicznej dla górnictwa, ds. osłon socjalnych dla pracowników oraz ds. czystych technologii węglowych. Jeżeli związkowcy zaakceptują tę propozycję, dalsze rozmowy będą toczyć się w zespołach, jednak wtorkowe spotkanie będzie miało jeszcze charakter plenarny.

"Czekamy na wyjaśnienia w sprawie przyjętej w zeszłym tygodniu przez rząd Polityki Energetycznej Państwa (PEP) do 2040 - to jeden z kluczowych dokumentów także dla górnictwa. To, że rząd zatwierdził zawarte tam rozwiązania jeszcze zanim wynegocjowaliśmy umowę społeczną, może budzić niepokój" - powiedział w poniedziałek PAP pragnący zachować anonimowość uczestnik rozmów ze strony społecznej.

W ub. tygodniu w rozmowie na antenie katowickiego radia eM wiceminister Soboń zapewniał, że PEP 2040 roku nie stoi w sprzeczności z uzgodnieniami poczynionymi z górniczymi związkami, zawartymi w porozumieniu z września ub. roku. Zapewniał też, że również po 2040 r. w polskiej energetyce będzie miejsce dla węgla, obok m.in. energii ze źródeł odnawialnych oraz energii jądrowej.

W ocenie Sobonia związkowcy nie powinni być zaskoczeni kształtem polityki energetycznej, ponieważ założenia tego dokumentu były już wcześniej prezentowane. Strona społeczna - mówił wiceminister - ma jednak prawo do wyjaśnień, dlaczego rząd zdecydował o przyjęciu Polityki już teraz - m.in. o tym będzie mowa na wtorkowym spotkaniu.

Artur Soboń, który jest także pełnomocnikiem rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, podkreślał w miniony czwartek, że polityka energetyczna została przyjęta wraz ze zobowiązaniem do realizacji wrześniowego porozumienia ze stroną społeczną, przy wzięciu pod

uwagę skutków przyszłej umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa. „Nie ma mowy o tym, aby rząd działał metodą faktów dokonanych, aby przesądzał coś bez dialogu społecznego ze stroną społeczną” – zapewniał wiceszef MAP.

Zapisany we wrześniowym porozumieniu harmonogram dotyczący transformacji (chodzi o daty zamykania poszczególnych kopalń do 2049 roku) jest obecnie analizowany przez doradcę technicznego, którym jest Główny Instytut Górnictwa w Katowicach. Efekty pracy ekspertów GIG mają być – obok polityki energetycznej – jednym z wiodących tematów wtorkowego spotkania ze związkowcami. Trzeci wskazany w agendzie spotkania temat dotyczy mechanizmów finansowania transformacji Górnego Śląska.

Opracowanie umowy społecznej, określającej szczegóły transformacji górnictwa, to zobowiązanie przyjęte w porozumieniu, podpisanym przez stronę rządową i związkowców 25 września ub. roku. W grudniu Ministerstwo Aktywów Państwowych przedstawiło swoją propozycję projektu umowy, odrzuconą przez stronę związkową. W styczniu br. związki przesłały do ministerstwa własny projekt tego dokumentu, który stał się podstawą dalszych prac.

Autorzy społecznego projektu podkreślają, że zawiera on nie tylko mechanizmy związane z działaniem, subsydiowaniem i wygaszaniem kopalń, ale także rozwiązania służące rozwojowi Śląska. Stąd m.in. pomysł powołania Śląskiego Funduszu Rozwoju (na wzór PFR - do finansowania przyszłościowych projektów) czy Rady Koordynacyjnej ds. Transformacji Woj. Śląskiego, z udziałem samorządowców. Związki chcą też gwarancji, że do woj. śląskiego trafi 70 proc. przypadających na Polskę środków z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Postulują ponadto, by np. dochody z aukcji praw do emisji CO2 wsparły inwestycje w czyste technologie węglowe.



Reklama

Projekt przewiduje, że jeżeli w systemie alokacji, czyli przenoszenia górników między kopalniami, pracownik nie będzie miał zagwarantowanej ciągłości zatrudnienia pod ziemią lub w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla, będzie mógł skorzystać z 4-letniego urlopu górniczego (dla

pracowników przeróbki: 3-letniego), otrzymując przez ten czas 80 proc. wynagrodzenia z półroczną poprzedzającego przejście na urlop. W przeszłości podczas urlopów górniczych pracownicy otrzymywali 75 proc. wynagrodzenia. Innym rodzajem osłon, kierowanym do osób z krótszym stażem, mają być jednorazowe odprawy pieniężne w wysokości 120 tys. zł netto.

Projekt zakłada też pięcioletnie dodatki wyrównawcze dla osób, które samodzielnie znajdą gorzej płatną pracę poza górnictwem oraz bezpłatne przekwalifikowania. W mechanizmie subsydiowania kopalń – jak proponują związkowcy – miałyby być również uwzględniona coroczna indeksacja płac górników o 2 proc. powyżej średniorocznej inflacji.